

Sygn. akt I ACa 1565/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marzena Konsek-Bitkowska

Sędziowie: SA Robert Obrębski (spr.)

SO (del.) Jan Wawrowski

Protokolant:sekr. sąd. Marta Lach

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Apelacyjnego w Warszawie

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 2 października 2012 r.

sygn. akt II C 336/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od R. Z. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2070 (dwa tysiące siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt IA Ca 1565/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 kwietnia 2012 r. R. Z. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie kwoty 20000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie przez pozwanego godności powoda, którego prawo do sądu miało zostać naruszone poprzez wydanie niezgodnych z prawem dwóch wyroków przez Sąd Apelacyjny w Warszawie. Ponadto powód żądał nakazania pozwanemu opublikowania na tablicy ogłoszeń Sądu Apelacyjnego w Warszawie oświadczenia o treści: „Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wykonując wyrok Sadu Okręgowego w Warszawie, przeprasza Pana R. M. Z. za naruszenie jego godności, polegające na odmówieniu prawa do sądu w dwóch postępowaniach o sygn. IA Ca 33/10 oraz IA Ca 946/10. Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie”. Powód podawał, że został potraktowany lekceważąco oraz że rażące naruszenie prawa przez Sąd Apelacyjny zachwiało należnym powodowi poczuciem bezpieczeństwa wobec władzy państwowej i spowodowało, że powód poczuł się jak obywatel gorszej kategorii, którego podstawowe prawa nie są respektowane. Powód odwoływał się do przepisów konstytucji, konwencji

międzynarodowych, jak również do licznych orzeczeń, w szczególności podnosił, że w wyroku z dnia 6 maja 2010 r. II CKS 640/09 Sąd Najwyższy opowiedział się na poglądem, że brak realizacji prawa do sądu może naruszać godność strony procesu cywilnego.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Zaprzeczała, aby wyroki wydane przez Sąd Apelacyjny w Warszawie naruszały prawo, twierdziła także, że ani sposób rozstrzygnięcia spraw zawisłych przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, ani też sposób rozpatrywania tych spraw nie uzasadniały uznania, że naruszone zostało prawo do sądu oraz godność powoda.

Wyrokiem z dnia 2 października 2012 r. Sąd Okręgowy w całości oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 500 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i nie obciążył powoda pozostałą częścią kosztów. Sąd Okręgowy ustalił, że w sprawie z powództwa R. Z. przeciwko (...) o nakazania opublikowania przeprosin za naruszenie dóbr osobistych powoda oraz o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 10000 zł, wyrokiem z dnia 13 maja 2010 r., wydanym w sprawie IA Ca 33/10, Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego, którym powództwo zostało oddalone. Sąd Okręgowy ustalił także, że wyrokiem z dnia 20 stycznia 2011 r., wydanym w sprawie IA Ca 946/10, Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego, którym w całości oddalone zostało powództwo R. Z. przeciwko Z. Z. o nakazania opublikowania przeprosin i zasądzenie zadośćuczynienia w tej samej wysokości. Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne, wskazał na zakres ochrony godności osoby fizycznej przewidziany art. 23 i 24 k.c., wyjaśnił znaczenie tego dobra osobistego oraz przesłanki uzyskania ochrony na podstawie wskazanych przepisów i uznał, że wydanie wskazanych wyroków przez Sąd Apelacyjny w Warszawie nie było działaniem bezprawnym, nie zostało skierowane przeciw godności powoda, lecz stanowiło wykonywanie wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 175 Konstytucji RP. Sąd Okręgowy wskazał, że przez żądanie ochrony dóbr osobistych powoda nie może zostać przeprowadzona kontrola prawidłowości prawomocnych wyroków, zwłaszcza że naruszenia prawa do sądu nie można utożsamiać z naruszeniem godności strony zakończonego postępowania. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że w prawie do sądu mieści się uprawnienie strony do przedstawienia sprawy sądowi oraz do jej rozpoznania przez sąd powszechny, nie mieści się natomiast prawa do uzyskania korzystnego wyroku przez podmiot poszukujący ochrony swoich praw na drodze postępowania sądowego. Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, że okoliczności podane na uzasadnienie żądania pozwu związane były z działalnością orzeczniczą Sądu Apelacyjnego w Warszawie, nie odnosiły się natomiast do działań Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie, którego zakres kompetencji obejmuje kierowanie tym Sądem, reprezentację oraz wykonywanie czynności związanych z administracją sądową i nadzorem, nie może natomiast uzasadniać wpływania na treść wyroków rozstrzygających o zasadności apelacji. O kosztach procesu Sądu Okręgowy orzekł na podstawie art. 99 k.p.c. w zw. z art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa i § 11 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i przy zastosowaniu art. 102 k.p.c. częściowo na korzyść powoda.

Apelację do wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód. Zaskarżając ten wyrok w całości, powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 6 i art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i faktyczne odmówienie powodowi ochrony swojej godności, naruszenie art. 7, 30 i art. 32 Konstytucji RP w zw. z art. 23, art. 24 i art. 448 k.c. przez odmówienie ochrony dóbr osobistych powoda, nieuzasadnione przyjęcie, że godność skarżącego nie została naruszona przez bezprawne działanie strony pozwanej polegające na wydaniu dwóch wyroków z rażącym naruszeniem prawa, jak również przez uchylenie się od rzetelnej oceny dowodów oraz od ustalenia, że w zakończonych sprawach powód był traktowany nierówno i poniżająco. Powód zarzucił także Sądowi Okręgowemu wadliwe uchylenie się do zastosowania w tej sprawie art. 23 i 24 k.c., pominięcie argumentacji podanej przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 640/09 i sprzeczne z art. 328 § 2 k.p.c. zaniechanie wskazania podstawy faktycznej i prawnej wydania zaskarżonego wyroku, jak też niezgodne z treścią pozwu wskazanie podstawy powództwa oraz konstrukcji prawnej roszczenia dochodzonego w tej sprawie. Na podstawie wskazanych zarzutów i obszernego ich

uzasadnienia, powód wniósł o zamianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i obciążanie powoda kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Zaskarżony wyrok został oparty na prawidłowych, a przede wszystkim wystarczających ustaleniach, które w pełni odpowiadały zakresowi podstawy faktycznej powództwa, która została prawidłowo odczytana przez Sąd Okręgowy, zostały oparte na dowodach z zawartości akt sprawy IA Ca 33/10 i IA Ca 946/10 Sądu Apelacyjnego w Warszawie i w całości zostały przyjęte za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia o zasadności apelacji opartej na bezzasadnych zarzutach, której wnioski nie zasługiwały na uwzględnienie. Akceptacji Sądu Apelacyjnego nie zyskały tylko argumenty dotyczące skierowania sprawy przeciwko Skarbowi Państwa w związku z działalnością Prezesa Sądu Apelacyjnego, który został prawidłowo określony w pozwie jako organ jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, z działalnością której związane jest roszczenie dochodzone w tej sprawie. Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał na ustawowy zakres kompetencji Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zasadnie odróżnił orzecznicze zadania tegoż Sądu, przeoczył jednakże, że powództwo zostało skierowane przeciwko właściwemu podmiotowi, prawidłowo została ponadto wskazana jednostka, z działalności której powód wywodził roszczenie. Nie ulega wątpliwości, że do kompetencji Prezesa należą czynności związane z reprezentacją Sądu Apelacyjnego, żadnego znaczenia nie miała tym samym okoliczność, że za podstawę roszczenia powód wskazał wynik zakończonych dwóch spraw apelacyjnych, nie opierał natomiast zgłoszonego żądania na faktach dotyczących administracyjnych kompetencji Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Pozew został wniesiony przeciwko właściwemu podmiotowi, który był prawidłowo reprezentowany, ocena jego zasadności stanowi natomiast zupełnie osobne zagadnienie, którego nie należy łączyć z brakiem wpływu Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie na treść wyroków wydanych przez ten Sąd, z krytycznej oceny których powód uczynił podstawę faktyczną pozwu wniesionego w tej sprawie. Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego i również przyjął, że rozstrzygnięcie o zasadności apelacji wniesionych w sprawach IA Ca 33/10 i IA Ca 946/10 było przejawem realizacji prawa powoda do sądu w rozumieniu art. 45 Konstytucji RP, nie naruszało tego prawa skarżącego, ani żadnego przepisu wskazanego w apelacji, nie naruszało godności powoda i nie uzasadniało uwzględnienie powództwa opartego na art. 24 i 448 k.c. Sąd Apelacyjny uznał ponadto, że ze wskazanym wyjątkiem, zaskarżony wyrok został prawidłowo uzasadniony, zostały bowiem wskazane ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy w odniesieniu do istotnych dla sprawy twierdzeń powoda, dowody na których zaskarżony wyrok został wydany, została przeprowadzona właściwa subsumpcja ustalonych okoliczności, które odpowiadały przedmiotowi powództwa, pod odpowiednie przepisy, które Sąd Okręgowy oznaczył, podał więc podstawę prawną wyroku oddalającego powództwo, wskazał bowiem przyczyny niezastosowania na korzyść powoda przepisów prawa cywilnego materialnego, które zostały wskazane i omówione w uzasadnieniu, które poddawało się kontroli apelacyjnej, zaś na uwzględnienie nie zasługiwały zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego, bezzasadne okazały się także zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego przez Sąd Okręgowy.

Przeciwko zasadności apelacji przemawiało przede wszystkim oparcie powództwa na zaprezentowaniu przez powoda wadliwego rozumieniu instytucji prawa do sądu z art. 45 Konstytucji RP, określeniu nietrafnej relacji między tym prawem a godnością stanowiącą rodzaj dobra osobistego i podlegającą ochronie przewidzianej art. 24 i art. 448 k.c., jak również nieuzasadnione odwoływanie się przez skarżącego do orzecznictwa powołanego w pozwie i apelacji, w tym do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., którego właściwa analiza dostarczała dodatkowych argumentów przeciwko zasadności apelacji, nie świadczyła natomiast na korzyść skarżącego.

Realizacja wskazanego „prawa do sądu” wiąże się przede wszystkim koniecznością zagwarantowania każdemu obywatelowi dostępu do sądownictwa związanego z możliwością uruchomienia postępowania przed niezawisłym sądem, obejmuje konieczność przeprowadzenia postępowania na równych zasadach, z zachowaniem zasady sprawiedliwości proceduralnej oraz jawności, zawiera w sobie także uprawnienie dotyczące uzyskania wiążącego wyroku sądowego, nie obejmuje natomiast prawa do uzyskania ochrony prawnej w takim postępowaniu przez

uwzględnienie powództwa, jeżeli sąd rozpoznający sprawę nie dostrzeże podstaw do podzielenia racji powoda, przeciwnie, po przeprowadzeniu całego postępowania na wskazanych zasadach, dochodzi do przekonania, że żądanie nie jest uzasadnione, czyli że podlega oddaleniu w całości. Taka ocena podlega kontroli w toku instancji, wiąże się z możliwością wniesienia właściwego środka odwoławczego albo na drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia, których wnoszenie mieści się w standardach zawartych w art. 176 ust 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji RP, nie gwarantuje natomiast uzyskania korzystnego dla strony skarżącej rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu przed sądem wyższej instancji oraz przed Sądem Najwyższym. Nie może więc ulegać kwestii, że zakończenie sprawy wyrokiem oddalającym powództwo stanowi przejaw realizacji prawa do sądu. Nie ulega ponadto wątpliwości, że wyczerpanie wskazanych środków kontroli instancyjnej i nadzwyczajnej uniemożliwia stwierdzenie niezgodności wydanego orzeczenia z przepisami prawa oraz mieści się w zakresie realizacji prawa do sądu. Nawet z powołanych w pozwie wypowiedzi doktryny wynika, że wskazane prawo nie obejmuje swoim zakresem uprawnienia do uzyskania przez powoda wyroku uwzględniającego powództwo, nie przejawia się także w możliwości przeprowadzenia kontroli wydanego wyroku poza obowiązującym systemem środków odwoławczych oraz nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Nawet wydanie wyroku oddalającego powództwo, który został zmieniony w postępowaniu odwoławczym, stanowi przejaw realizacji prawa do sądu, którego nierozzerwalnym elementem jest uprawnienie dotyczące możliwości poddania tego wyroku kontroli odwoławczej. W ten sam sposób należy tym bardziej ocenić wyrok wydany w II instancji, którym oddalona została apelacja powoda od niekorzystnego dla niego wyroku sądu I instancji, i to niezależnie od wyniku postępowania wywołanego wniesieniem przez powoda skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego. Tym bardziej za przejaw realizacji prawa powoda do sądu w rozumieniu powołanych przepisów Konstytucji RP należy uznać wyrok sądu II instancji, który nie został poddany kontroli w postępowaniu przed Sądem Najwyższym z tego względu, że skarga kasacyjna nie została wniesiona, sprawa nie została przyjęta do rozpoznania albo skarga kasacyjna została odrzucona. Wyrok oddalający apelację, którego zgodność z prawem nie została skutecznie podważona, dla obu stron postępowania stanowi realizację „prawa do sądu”, nie może więc być uważany za naruszenie tego prawa, a tym bardziej za działanie naruszające godność osobistą powoda. Wydanie takiego wyroku nie jest bowiem skierowane przeciwko czci wewnętrznej podmiotu poszukującego ochrony na drodze postępowania sądowego, wiąże się bowiem z realizacją wymiaru sprawiedliwości i nie może zostać uznane za działanie bezprawne. Powództwo oparte na art. 24 i 448 k.c. przez połączenie naruszenia obu wskazanych praw zasadnie zostało więc oddalone przez Sąd Okręgowy, zaś odmienne stanowisko powoda stanowiło przejaw subiektywnego przekonania co do naruszenia przez pozwanego godności powoda, pomijało tym samym, że przy ocenie naruszenia dóbr osobistych zastosowanie znajdują tylko kryteria obiektywne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 3/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2001 r., V CKN 195/01, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2004 r., V CK 69/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2005 r., I CK 346/04, por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 października 2005 r., IA Ca 353/05 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 listopada 2012 r., IA Ca 612/12).

Za zasadnością apelacji nie przemawiały także poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy w orzeczeniach powołanych w uzasadnieniu, w szczególności zasadności powództwa wniesionego tej sprawie nie wykazywał wyrok z dnia 6 maja 2010 r., I CSK 640/09, który nie dotyczył oceny trafności orzeczenia co do istoty sprawy wydanego w postępowaniu cywilnym, lecz odnosił się do dość skrajnej postaci przewlekłości postępowania w sprawie cywilnej. W powołanym wyroku Sąd Najwyższy przede wszystkim potwierdził, że prawo do sądu nie stanowi osobnego dobra osobistego w rozumieniu przyjętym w art. 23 k.c., nie podlega więc ochronie przewidzianej art. 24 i art. 448 k.c. Wśród argumentacji podanej w powołanym wyroku, Sąd Najwyższy nie wykluczył wystąpienia tak jaskrawych przejawów nieprzychylności organu sądowego w stosunku do strony procesu, które doprowadziły do stwierdzonej jego przewlekłości, aby uchylanie się od rozpoznawania sprawy mogło zostać uznane za działanie sądu skierowane przeciwko wewnętrznemu poczuciu własnej wartości powoda, a więc by mogło zostać zakwalifikowane jako naruszenie godności strony dochodzącej ochrony swoich praw na drodze sądowej, nie miało to jednak żadnego związku z treścią wyroku wydanego po zakończeniu przewlekłego postępowania i nie wiązało się z oceną jego zgodności z prawem. Przeciwnie, nie wykluczając, w skrajnych wypadkach potwierdzonej przewlekłości postępowania, możliwości naruszenia dóbr osobistych osoby poszukującej ochrony swoich praw na drodze sądowej, Sąd Najwyższy dostrzegał konsekwencje niewątpliwie bezprawnego działania organów wymiaru sprawiedliwości, jak też możliwość obiektywnego przyjęcia, że zaniechanie podejmowania właściwych w sprawie czynności było skierowane przeciwko takiej stronie i mogło

stanowiąc przejaw poniżającego jej traktowania. W powołanym wyroku Sąd Najwyższy nie wskazał jednak, aby w kategoriach bezprawności można było oceniać prawomocny wyrok, który nie został poddany kontroli na drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Sąd Najwyższy nie stwierdził ponadto, aby wydanie takiego wyroku miało na celu naruszenie godności strony, której stanowisko nie zostało uwzględnione przez sąd, w szczególności drugiej instancji.

Przenosząc poczynione uwagi na okoliczności rozpoznawanej sprawy, należy wskazać, że w pozwie, ani też w apelacji powód nie upatrywał podstawy dochodzonego roszczenia w innych elementach postępowań apelacyjnych, poza treścią wyroków wydanych w sprawach IA Ca 33/10 i IA Ca 949/10, nie twierdził mianowicie, aby Sąd Apelacyjny szczególnie przewlekłe podejmował czynności w obu wskazanych sprawach oraz by chodziło o poniżenie powoda, nie twierdził także, aby celem wydanych wyroków było naruszenie godności skarżącego, taka teza byłaby bowiem niemalże niemożliwa do udowodnienia. Powód twierdził natomiast, że wyroki zostały wydane z rażącym naruszeniem prawa i w takiej tylko tezie upatrywał źródła naruszenia swojej godności. Sąd Apelacyjny nie podzielił tego stanowiska. Z materiału sprawy, w tym z samych twierdzeń powoda, nie wynika, aby celem lub skutkiem czynności procesowych podjętych we wskazanych sprawach było poniżenie powoda, zaś wydane w tych sprawach wyroki nie zostały podważone na drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Brak jest więc podstawy do przyjęcia, że zawarte w tych wyrokach rozstrzygnięcia były sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa. Wydanie tych wyroków nie naruszało tym samym godności powoda, nie stanowiło także bezprawnego działania ze strony pozwanego, było zaś przejawem wykonywania wymiaru sprawiedliwości przez Sąd Apelacyjny w Warszawie. Wskazać na koniec należy, że wydając wyrok oddalającą powództwo, Sąd Okręgowy nie naruszył nie tylko art. 23, 24 i 448 k.c. oraz art. 7, 30 i 32 Konstytucji RP, ale również nie pozbawił powoda prawa do sądu z art. 45 Konstytucji RP w zakresie roszczeń, których powód dochodził w tej sprawie. Odmienny pogląd skarżącego został uznany za sprzeczny z powołanymi przepisami, nie zasługiwał więc na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie powoda kosztami procesu, które poniosła strona pozwana w postępowaniu apelacyjnym. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 i art. 108 § k.p.c. i § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 i § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2070 zł. Uwzględniona została stawka minimalna obowiązująca w sprawach o ochronę dóbr osobistych, w których dochodzone jest świadczenie pieniężne, oraz podana w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.